

**Sygn. akt: I C 847/20**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2021 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa A. U.

przeciwko (...) BANK (...) S.A. w W.

o ustalenie (z żądaniami ewentualnymi)

I. ustala, że nieważna jest „Umowa Nr (...) kredytu hipotecznego w walucie wymienialnej” zawarta 20 grudnia 2007 r. pomiędzy powodem A. U., a Bankiem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. - poprzednikiem prawnym pozwanego (...) BANK (...) S.A. w W.,

II. zasądza od pozwanego (...) BANK (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. U. kwotę 6.417 (sześć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 847/20

## UZASADNIENIE

Powód A. U. wniósł o:

1) ustalenie, że umowa nr (...) z 20 grudnia 2007 r. w walucie wymienialnej (zawarta z poprzednikiem prawnym pozwanego) jest nieważna,

ewentualnie:

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 21.689,04 zł oraz 32.386,29 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7.08.2020 r. do dnia zapłaty – tytułem zwrotu świadczeń w związku z uznaniem umowy za nieważną za okres 10.11.2010 r. do 20.02.2020 r.

ewentualnie:

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 8.842,29 zł oraz 12.846,98 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7.08.2020 r. do dnia zapłaty – tytułem nadpłaconych rat kredytu w okresie od 10.11.2010 r. do 30.06.2020 r. wobec stosowania bezskutecznych postanowień umowy,

4) ustalenie, że powoda nie wiążą postanowienia Regulaminu: § 37 ust. 1 i 2, § 38 ust. 1 i 2.

Odpowiadając na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, że umowa jest ważna, nie zawiera postanowień abuzywnych zaś powód nie ma interesu prawnego w żądaniu o ustalenie. Sporna umowa dotyczy kredytu walutowego, a nie złotowego z klauzulą denominacyjną, i została zawarta zgodnie z przepisami obowiązującymi w jej dacie, raty kredytu zostały ustalone w (...), a środki pobierane

w PLN odpowiadały wartości tych rat, przy czym bank nie miał wpływu na zmianę salda kredytu i wysokości rat, gdyż te były zależne od wahań kursu franka szwajcarskiego. Kursy walut określone w Tabeli kursowej stanowiły kursy rynkowe i nie odbiegały od kursów stosowanych w tym czasie przez inne banki. Takie ukształtowanie stosunku prawnego łączącego strony jest w pełni uzasadnione i wynika z umowy. Umowa jest także zgodna z zasadami współżycia społecznego, dobrymi obyczajami i nie narusza żadnych interesów powoda. Powód miał możliwość wyboru wypłaty i spłaty kredytu

w walucie kredytu (...). Kwestionowane postanowienia dotyczą świadczenia głównego stron, zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały. W dalszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia, a na wypadek uwzględnienia roszczenia o zapłatę także wysokość roszczenia i wskazał że, należność zasądzona w (...) powinna być rozliczona według średnich kursów NBP obowiązujących w dniach uiszczenia przez powoda poszczególnych rat w (...). W ocenie pozwanego wyłączona jest także możliwość żądania zwrotu spełnionego świadczenia skoro w chwili jego spełnienia powód wiedział, że nie był do niego zobowiązany, a spełniając świadczenie nie świadczył z zastrzeżeniem zwrotu.

### ***Ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia***

Bezspornie w zakresie praw i obowiązków wynikających ze spornej w tej sprawie umowy pozwany jest następcą prawnym Banku (...) S.A. w W..

W dniu 20.12.2007 r. powód zawarł z Bankiem (...) S.A. w W. umowę kredytu hipotecznego nr (...) w walucie wymiennej na okres od dnia jej zawarcia do 21.12.2037 r, spłacanego w miesięcznych ratach annuitetowych (kapitałowo-odsetkowych).

Zgodnie z postanowieniami umowy:

§ 1 ust. 1 – Bank udziela kredytobiorcy na jego wniosek z dnia 5.12.2007 r. kredytu w kwocie 92.375,50 CHF a kredytobiorca zobowiązuje się do jego wykorzystania zgodnie z warunkami niniejszej umowy.

§ 1 ust. 3 – Kredyt przeznaczony jest na sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego (...) dla którego prowadzona jest księga wieczysta nr (...) przez Sąd Rejonowy w (...)Wydział Ksiąg Wieczystych.

§ 2 ust. 2 – Kredyt zostanie wypłacony jednorazowo, bezgotówkowo na rzecz zbywcy nieruchomości (...).

§ 4 ust. 1 – Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w ust. 3. Spłata kredytu następuje w złotych. Zmiana kursu waluty wpływa na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo – odsetkowej.

§ 7 – Spłata kredytu następuje w formie obciążenia należną kwotą kredytu i odsetkami w terminach płatności konta osobistego prowadzonego w Banku (...) do wysokości wolnych środków na tym koncie, na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorcy.

(dowód: umowa k. 34-40)

Zgodnie z § 37 ust. 1 i 2 regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego, który miał zastosowanie w kwestiach nieuregulowanych w umowie, kredyt miał być wypłacony w złotych polskich, przy zastosowaniu kursu kupna obowiązującego

w banku w dniu wypłaty, a spłata miała następować w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w dniu wypłaty. W § 38 ust. 1 i 2 wskazano, że odsetki, prowizje i opłaty naliczane są w walucie kredytu i podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w banku w chwili spłaty, a w przypadku kredytu w walucie wymiennej, w celu ustalenia całkowitego kosztu i łącznej kwoty kosztów kredytu, stosuje się kurs sprzedaży waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu; w przypadku konieczności

w walucie wysokości kosztu podanego w złotych, stosuje się kurs kupna waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu. W § 40 wskazano, że może wystąpić różnica pomiędzy udzieloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikającą z różnicy kursów walut. Ryzyko wystąpienia różnic kursowych miał ponosić kredytobiorca. Kredytobiorca był też zobowiązany do pokrycia ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna obowiązującym w dniu złożenia wniosku o kredyt a kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna z dnia wypłaty kredytu, niezbędne do zamknięcia inwestycji. Z kolei nadwyżka z tytułu różnic kursowych miała zostać wypłacona kredytobiorcy.

(dowód: regulamin k. 45-60)

Zawarcie umowy kredytu poprzedzało złożenie przez powoda 5.12.2007 r. wniosku o udzielenie kredytu w kwocie 197.000 zł w walucie (...) wg kursu 1 CHF = 2,1326 PLN. Wraz z wnioskiem powód złożył oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i zmiennej stopy procentowej oraz, że przedstawiono mu ofertę kredytu

w złotych i w walucie wymiennej po zapoznaniu z którą, dokonał wyboru oferty

w walucie wymiennej, mając pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu, odsetek, raty kapitałowo – odsetkowej przypadającej do spłaty w złotych.

(dowód: wniosek k. 142-144, oświadczenie k. 146)

Aneks nr (...) z dnia 19.04.2012 r. strony ustaliły, że spłata udzielonego kredytu następuje w (...) w formie wpłaty na wskazanych rachunek bankowy. Wprowadzono także możliwość dokonania zmiany spłaty kredytu ze spłaty w walucie kredytu na spłatę w walucie polskiej i odwrotnie pod warunkiem złożenia dyspozycji zmiany waluty kredytu. W przypadku przewalutowania zastosowanie znajdował kurs sprzedaży waluty z pierwszej tabeli kursów walut w Banku – w przypadku przewalutowania z waluty wymiennej na złote, zaś w przypadku przewalutowania z waluty wymiennej na inną walutę wymienną – kurs sprzedaży walut z pierwszej tabeli kursów walut w Banku, a następnie kurs kupna z pierwszej tabeli kursów walut w Banku.

(dowód: aneks nr (...) k. 41-44)

Jest bezsporne (porównanie pozwu z odpowiedzią, a także z historią rachunku z 26.11.2020 r. k. 161 oraz k. 175), że wypłata kredytu dokonana została jednorazowo dnia 7.01.2008 r. w równowartości 92.375,50 CHF (968,68 CHF + 91.406,83 CHF) stanowiącej kwotę w przeliczeniu na złote 199.087,68 zł (odpowiednio 2.087,68 zł + 197.000 zł). Jest też bezsporne w świetle zaświadczenia załączonego zarówno do pozwu jak i odpowiedzi na pozew, a konkretnie załączników k. od 170, że od 20.12.2007 r. do 25.11.2020 r. powód spłacił w sumie 34.319,05 CHF kapitału i 17.221,38 CHF odsetek.

Powód wybrał sporny w tej sprawie kredyt, po przedstawieniu mu w oddziale Banku oferty kredyt w złotówkach i jego alternatywy – w (...). Kredyt powiązany

z walutą (...) został przedstawiony jako korzystniejszy. Kwota kredytu została wypłacona w złotych polskich i także w tej walucie powód dokonywał spłat należnych rat. Na dzień spłaty powód zabezpieczał na koncie większą kwotę, gdyż kwota poszczególnych rat była znana dopiero po ich potrąceniu z konta bankowego. Na dzień zawarcia również nie była

znana kwota w złotych polskich jaka zostanie wypłacona. Powód nie rozumiał mechanizmu stosowanych przeliczeń kursowych, umowa nie była negocjowana i nikt nie tłumaczył w jaki sposób ustalane są kursy waluty dostępne w Banku. Umowa nie miała żadnego związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą po stronie powoda. Przedmiotem kredytowania był lokal mieszkalny, w którym nie była zarejestrowana ani prowadzona działalność gospodarcza.

(dowód: zeznania powoda k. 256-257)

### **Rozważania**

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych) i zeznań powoda. Sąd pominął dowód z opinii biegłego, uznając, że nie będzie on przydatny do rozstrzygnięcia. Rozpoznanie sprawy sprowadziło się do uwzględnienia żądania głównego wobec uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest po prostu nieważna. Powód domagał się zasądzenia zwrotu świadczeń na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego, zaś sumy wypłacone i spłacone wynikają z przedłożonych zaświadczeń jak i zestawień banku i nie jest konieczna dla ich ustalenia pomoc biegłego. To samo dotyczy też postawionych jako ewentualne przez pozwanego

w uzupełnieniu pochodzącego od powoda wniosku dotyczącego opinii biegłego. Sądowi potrzebne były ustalenia dotyczące okoliczności zawarcia tej konkretnej umowy, a inne kwestie, dotyczące m. in. sposobu ustalania kursu walut czy też ich rynkowości były pozbawione wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie podczas oceny ważności i skuteczności tej konkretnej umowy zawartej pomiędzy stronami. Pozwany nie kwestionował przedłożonych zestawień przedkładając również tożsame zestawienie z dołączonym do pozwu (lecz zawierającym historie spłat w okresie do dnia złożenia odpowiedzi na pozew) nie zaprzeczając twierdzeniu powoda, że z łącznie wypłaconych jemu 92.375,50 CHF do dnia 25.11.2020 r. powód spłacił w sumie 51.540,43 CHF na poczet rat kapitałowo–odsetkowych. Zatem okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej strony powodowej na gruncie zaświadczenia o spłatach dołączonego do pozwu.

Na uwzględnienie zasługiwało żądanie główne powoda - dotyczące ustalenia nieważności umowy.

Żądanie główne jest osadzone w art. 189 k.p.c., który wymaga od strony żądającej ustalenia wykazania interesu prawnego. Sąd podziela argumentację powoda, że ma on interes prawny w żądaniu nieważności umowy, ponieważ ewentualne podzielenie przez Sąd argumentacji o nieważności umowy tylko na potrzeby rozstrzygnięcia o zapłatę wynikać będzie nie z sentencji wyroku, lecz

z uzasadnienia, a nie ma pewności, czy będzie to uznawane w innych postępowaniach w kategorii powagi rzeczy osądzonej, a ponadto orzeczenie stwierdzające nieważność umowy może dawać podstawę również do stwierdzenia nieważności hipoteki ustanowionej na zabezpieczenie kredytu.

Już w tym miejscu należy zasygnalizować, że zarzut przedawnienia, skierowany przeciwko wszystkim żądaniom powoda, nie mógł być zasadny

w odniesieniu do żądań dotyczących ustalenia, ponieważ roszczenia takie nie ulegają przedawnieniu.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego (brzmienie ustępu 1 w dniu zawarcia umowy i w dniu wydania wyroku jest to samo), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Udzielanie kredytów jest jedną z czynności banków przewidzianą w prawie bankowym. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do

przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Jak wynika z treści zawartej umowy, kredyt spłacany jest w złotych (PLN). Zestawienie postanowień umowy i regulaminu wskazywało na to, że również w tej walucie (PLN) kredyt miał zostać uruchomiony. Co prawda, § 2 ust. 2 umowy pozostawiał wątpliwości, w jakiej walucie nastąpi jednorazowa wypłata na rzecz zbywcy nieruchomości (kredyt zawarto celem sfinansowania zakupu lokalu mieszkalnego), jednak regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego mający zastosowanie w sprawach nieuregulowanych w umowie jasno precyzuje, że kredyt miał być wypłacony w złotych polskich, przy zastosowaniu kursu kupna obowiązującego

w banku w dniu wypłaty – i tak też się bezspornie stało. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powoda nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie

z umową strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty. Wobec powyższego niezasadny jest zarzut, że powód mógł spłacać raty w (...). Wprowadzić taką możliwość wprowadził aneks nr (...) z dnia 19.04.2012 r. jednak było to po pierwsze skutkiem wprowadzonej regulacji i nowelizacji Prawa bankowego, po drugie umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie (...). Końcowo to kredytobiorca winien zaakceptować i objąć swoim porozumieniem (por. wykładnia dyrektywy 93/13/EWG dokonana przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r.).

Wbrew podniesionym zarzutom, również nazewnictwo nie ma tu większego znaczenia, ale dla porządku trzeba ustalić, że tak skonstruowana umowa była umową kredytu złotowego (a nie walutowego), denominowanego do (...), skoro zarówno wypłata, jak i spłata miały następować w PLN, a waluta (...) służyła w dniu zawarcia umowy zasadniczo do saldowania zadłużenia. Przy tym kwota kredytu określona została w umowie w (...), zaś wypłacenie kredytu nastąpiło kilka dni później w PLN po przeliczeniu wg kursu z dnia tej wypłaty obowiązującego w tabeli banku. Oznacza to, że podpisując umowę, powód nie wiedział, jaki kredyt zostanie mu kilka dni później wypłacony, a co za tym idzie jaka będzie ostateczna wysokość jego zadłużenia wobec pozwanego Banku.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi prawidłowej umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obarczeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów

o odsetkach maksymalnych Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek

o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby sfinansowania lokalu

mieszkalnego, którego cena wyrażona była w złotych polskich (nie frankach szwajcarskich) i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu lub jego transzy nie należy do swobody kredytobiorcy, lecz jest związany z terminami narzuconymi umową ze sprzedawcą. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353<sup>1</sup> k.c.

Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19).

Trzeba przyznać, że tzw. ustawa antyspreadowa (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie (...) w tym konkretnym przypadku aneksu nr (...) z dnia 19.04.2012 r.

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 3851 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie

z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej

z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 3851 k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron;

3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powód występował jako konsument, a zakup lokalu mieszkalnego na własne potrzeby życiowe.

Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w [art. 69 prawa bankowego](#), do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanego kredytu z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa

i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które

zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

W dalszej kolejności konieczne było ustalenie, czy te postanowienia dotyczą głównych świadczeń stron. Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. W omawianej sprawie wypłata kredytu w złotych polskich i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanej pożyczki z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są nieodzownymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia

i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank może wybrać dowolne

i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe

i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane

z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

A. dotyczy: § 1 ust. 1, § 4 ust. 1 zd. 3 ww. umowy i (w części odwołującej się do waluty obcej) § 37 ust. 1 i 2, § 38 ust. 1 i 2 regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego, kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powód otrzyma i jak ma spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdatnymi do uznania ich za abuzywne. Powód nie negocjował umowy, nie miał na jej kształt żadnego wpływu. Brak próby negocjacji nie może być w tym przypadku rozpatrywany pod kątem negatywnych konsekwencji dla konsumenta, ponieważ nie można od niego wymagać wiedzy specjalistycznej odnoszącej się do zagadnień ekonomicznych bądź bankowych – wobec braku wyczerpujących informacji ze strony banku dotyczących produktu. Powód sam wskazał, że ten konkretny produkt został dla niego przedstawiony jako atrakcyjny i bezpieczny – i takim w jego subiektywnym odczuciu był. Jednocześnie, powód nie wiedział, na czym polega w umowie powiązanie do waluty (...). Jego intencją było pozyskanie środków złotych polskich z umowy kredytu oraz jego spłata w tej konkretnej walucie.

Treść umowy bezspornie świadczy o tym, że wypłata środków jak i spłata należności z umowy kredytu następowała z zastosowaniem Tabeli kursów. W tym zakresie umowa stanowi jasno, że spłata następuje w złotych, przy zastosowaniu

kursu sprzedaży waluty obowiązującej w Banku w chwili spłaty. Brak jest jakichkolwiek dowodów na tle sprawy niniejszej świadczących by powód miał tu swobodę wyboru. To samo dotyczy waluty, w której kredyt został wypłacony, zresztą cechą kredytu denominowanego jest to, że jego suma wyrażona jest w jednej walucie, a wypłata następuje w innej. W tym stanie rzeczy należy przyjąć, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty nie zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodem i kształtowały jego zobowiązanie w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą powoda. Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powód w terminach płatności kolejnych rat powinien je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12, OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta.

Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

- a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,
- b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),
- c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),
- d) w przypadku ustalenia, że wylimitowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por.

w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się zwykle utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznaną pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Powód domagał się stwierdzenia nieważności umowy świadomy potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu i oświadczenia zawartego w protokole rozprawy (por. protokół z rozprawy z dn. 23.09.2021r.).

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji czy też w kierunku ustalenia, jaki koszt kredytu poniósłby powód biorąc kredyt typowo złotowy. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategorycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powoda zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględniono w całości powództwo o ustalenie nieważności umowy. Wbrew argumentacji pozwanego, powód ma interes prawny w tym ustaleniu. Uwzględnienie roszczenia o zapłatę dotyczyłoby tylko pewnego, zamkniętego okresu spłaty rat i powód mógłby się obawiać, że poprzestanie na tym w wyroku nie zapewniłoby jemu pełnej ochrony prawnej w odniesieniu do okresu następnego i przyszłego.

Ponieważ żądanie główne zostało uwzględnione w całości roszczenie zgłoszone jako ewentualne nie musiało podlegać rozpoznaniu. Z ostrożności jednak warto zasygnalizować, że roszczenie ewentualne – o zapłatę tytułem zwrotu świadczeń

w związku z uznaniem umowy za nieważną – mogłoby zostać uwzględnione jedynie jako dochodzone w okresie ostatnich 10 lat (art. 118 k.c.) przed wniesieniem pozwu

(a więc w zakresie wszystkich świadczeń spełnionych przez powoda od 5.11.2010 r.). Zachodziłyby przesłanki pozytywne określone w art. 410 w zw. z art. 405 k.c. i nie zachodziłyby przesłanki negatywne określone w art. 411 k.c. Samej sumy spełnionych od dnia zawarcia umowy pozwany nie kwestionował. Oczywiście, w grę nie wchodzi żaden krótszy niż 10-letni okres przedawnienia. Pozwany myli się, wskazując, że roszczenie powodów jest roszczeniem z rachunku bankowego lub świadczeniem okresowym. Jest to roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń, podlegające ogólnemu okresowi przedawnienia. Z kolei zarzut „zużycia wzbogacenia” nie wpłynąłby na zasądzenie pełnych roszczeń powoda, ponieważ zużycie zachodzi w przypadku, gdy wzbogacony nie uzyskał ani korzyści zastępczej ani zaoszczędzenia wydatku, gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku. Jeżeli natomiast w zamian za zużytą korzyść wzbogacony wliczył do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść, to nie można uznać, że nie jest już wzbogacony. Nie zachodziła także żadna przesłanka negatywna żądania zwrotu nienależnego świadczenia. Powód nie wiedział, że świadczył bez podstawy prawnej.

Sąd oddalił wniosek o zawieszenie postępowania, uznając, że wynik niniejszej sprawy nie jest zdeterminowany wynikiem postępowania toczącego się przed Sądem Najwyższym w sprawie III Czp 11/21. Wynik ten może stanowić wykładnię dla spraw rozpoznawanych później.

O kosztach procesu wg norm przepisanych (stawka minimalna wynagrodzenia) orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22.10.2015 r. (5.400 zł stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika dla podanej wartości przedmiotu sporu, 17 zł opłata od pełnomocnictwa oraz 1.000 zł opłata od pozwu).

sędzia Rafał Kubicki